Kazimierz Łastawski

W dniu 6 lipca 2023 roku przypada 100. rocznica urodzin gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Artykuł ukazuje charakterystyczne cechy osobowości i działań Generała. Prezentował On przede wszystkim etos służby państwowej, namysł przed decyzjami i rozwagę w działaniach, pracowitość, wysoki poziom moralny i elegancję. Cechowała Go odpowiedzialna postawa w życiu: najpierw za matkę i nieletnią siostrę podczas wywózki na Syberię, później za podległych żołnierzy frontowych, za instytucje i urzędy wojskowe, a przede wszystkim odpowiedzialność za los państwa, w szczególnym okresie, jakim były lata stanu wojennego. W kryzysowej sytuacji 1981 r., jako premier rządu wystąpił z wnioskiem do Rady Państwa o wprowadzenie stanu wojennego, który oddalił narastające zagrożenia dla państwa i odsunął groźbę konfliktu bratobójczego. Zdecydowanie przeciwstawił się ekstremalnym działaniom Solidarności, ale po trudnym procesie poszukiwań porozumienia narodowego w styczniu 1989 roku skłonił kierownictwo rządzącej partii do uznania Solidarności. Doprowadził do zwołania Okrągłego Stołu z udziałem PZPR, kierownictwa Solidarności i reprezentantów duchowieństwa. Po objęciu urzędu prezydenta współuczestniczył w pokojowym demontażu istniejącego wcześniej systemu władzy. Walczył o zachowanie dobrego imienia i bronił swoich racji w licznych wystąpieniach publicznych i pozostawionych publikacjach[1].



Wychowanie rodzinne i szkolne

Wojciech Jaruzelski pochodził z rodziny szlacheckiej o utrwalonych tradycjach patriotycznych. Zachowała ona w pamięci krytyczne oceny polityki rosyjskiej. Dziadek Wojciech brał udział w powstaniu styczniowym. Represyjne władze carskie zesłały go na Syberię i pozbawiły części

majątku. Ojciec Władysław po zakończeniu studiów rolniczych w Czechach był administratorem majątków ziemskich na Lubelszczyźnie. W 1920 r. walczył w na froncie polsko-rosyjskim jako ochotnik w oddziale słynnego „zagończyka" Feliksa Jaworskiego[2]. W 1922 roku ożenił się z Wandą Zarębą ze szlacheckiego rodu właścicieli dóbr ziemskich osiedlonych w Trzecinach. 6 lipca 1923 roku w Kurowie urodził się ich syn Wojciech.

Wojciech Jaruzelski rozpoczął edukację pod okiem domowego nauczyciela. W latach 1933-1939 kształcił się w prywatnym gimnazjum księży Marianów na Bielanach pod Warszawą. Umożliwiało ono uczniom zdobywanie wiedzy, skłaniało do poznania tradycji narodowych, przysposabiało do życia społecznego i kształciło „poczucie odpowiedzialności za siebie i wszystkie swoje czyny"[3]. Wojciech był pilnym uczniem i wykazywał szczególne uzdolnienia do przedmiotów humanistycznych. Jakub Kopeć akcentuje dobre wychowanie i nienaganne Jego maniery, pisząc, że „z szacunkiem odnosił się do osób starszych, z rewerencją do kobiet, nie pił, nie używał słów nieprzystojnych, wyrażał się wykwintnie i z precyzją, a ponadto chodził zawsze starannie ubrany"[4].

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku rodzina Jaruzelskich opuściła rodzinne Trzeciny i wyjechała na Litwę do majątku Winksznupie. Tam zamierzała przeczekać okupację, ale po aneksji Litwy przez Związek Radziecki los Jaruzelskich bardzo pogorszył się. Wiosną 1941 roku radzieckie władze bezpieczeństwa deportowały Jaruzelskich na Syberię. Ojca zesłano do łagru w Krasnojarskim Kraju, matkę z synem Wojciechem i nieletnią córką Teresą skierowano do osady leśnej Turaczak w Górach Ałtajskich. W trudnych warunkach syberyjskich młody Wojciech podjął ciężką pracę drwala[5], zapewniając minimalne warunki życiowe chorowitej matce i nieletniej siostrze. Ojciec na krótko dołączył do żony, syna i córki, ale po trudnych przejściach obozowych zmarł po ciężkiej chorobie. Jego grób pozostał na dalekiej Syberii.

Wieloletnia służba wojskowa

W lipcu 1943 roku Wojciecha Jaruzelskiego skierowano do polskiego obozu wojskowego w Sielcach nad Oką, gdzie formowała się 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. 1 września rozpoczął wojenny kurs oficerski w Riazaniu, który ukończył w grudniu 1943 r. z wynikiem bardzo dobrym. Mianowano go na stopień chorążego i na stanowisko dowódcy plutonu piechoty, a później dowódcy plutonu zwiadu w 5 pułku 2 Dywizji Piechoty. W czasie działań bojowych chorąży Jaruzelski wyróżniał się w roli oficera zwiadu, wykazywał odwagę i inicjatywę w działaniach zbrojnych. Z wojennych dróg słał serdeczne listy do matki i siostry wyrażające troskę o ich los, ukazujące realia służby oraz rozmyślania o przyszłości[6]. Przełożeni wysoko oceniali frontową działalność Wojciecha Jaruzelskiego. Dowódca 5 pułku piechoty płk Szabelski w opinii służbowej z dnia 29 października 1944 r. widział w Nim jednego ze zdolniejszych i śmielszych oficerów, który „w okresie bojów wykazał żelazną dyscyplinę, wykonując szybko i dokładnie wydawane mu rozkazy"[7]. Kolejny dowódca tegoż pułku mjr Królikowski w charakterystyce służbowej z dnia 6 września 1945 roku pisał: „Porucznik Jaruzelski jest wysoce zdyscyplinowanym i karnym oficerem. Obowiązki swe wypełnia bezwzględnie sumiennie i z honorem. Pracę swą zna doskonale, dał tego dowód w czasie bojów, podczas których oprócz bohaterstwa i odwagi wykazał doskonałą znajomość pracy zwiadowczej, jak też pilność i oddanie"[8]. Za czyny wojenne Wojciech Jaruzelski uzyskał kolejne awanse oficerskie, odznaczenie Krzyżem Walecznych i medalem Zasłużony na Polu Chwały.

W czasie wojny zniszczony został dom rodzinny Wojciecha Jaruzelskiego w Trzecinach, a

ziemia podzielona w wyniku reformy rolnej. Grób ojca pozostał na Syberii, a matka z siostrą wróciły do kraju dopiero w 1946 roku[9]. W powojennej sytuacji wojsko stało się dla oficera Jaruzelskiego zastępczym domem. Rzetelnie wypełniał obowiązki służbowe w kolejnych garnizonach: Głubczycach, Częstochowie, Piotrkowie Trybunalskim, Hrubieszowie i Warszawie. Warunki życia w Polsce po wojnie w wielu sprawach rozmijały się z ideałami młodego Wojciecha. Podobnie do wielu ludzi poszkodowanych przez wojnę od nowa zakorzeniał się w zastanej rzeczywistości kraju i nadrabiał zaległości edukacyjne. Uczestniczył w działaniach wojska stabilizujących i wspierających nowe władze polskie. W 1947 roku ukończył Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie i jako prymus został w nim wykładowcą taktyki i służby sztabów.

Przez kolejne lata Wojciech Jaruzelski wzbogacał swoją wiedzę, awansował na kolejne stopnie wojskowe, nadzorował działalność szkolnictwa wojskowego i dbał o polepszenie wykształcenia oficerów w trudnych warunkach sowietyzacji Wojska Polskiego[10]. Doświadczenie frontowe, zdobyta wiedza i rzetelność w służbie oraz biegła znajomość języka rosyjskiego ułatwiały Mu karierę wojskową. W 1955 roku ukończył studia w Akademii Sztabu Generalnego. Rok później w wieku 33 lat uzyskał stopień generała.

W ślad za polskimi przemianami społecznymi po 1956 roku i po opuszczeniu kraju przez ekipę marszałka Konstantego Rokossowskiego następowała „desowietyzacja" Wojska Polskiego. W systemie szkolenia wojska zrezygnowano z wielomiesięcznych zgrupowań poligonowych, a szkolenia wojsk operacyjnych łączono z przygotowaniami obrony terytorium kraju (OTK). Umacniała się rola Akademii Sztabu Generalnego. W 1957 roku gen. Wojciecha Jaruzelskiego wyznaczono na dowódcę 12 Dywizji Piechoty w Szczecinie. Podjął w niej zdecydowane działania organizacyjno-szkoleniowe zmierzające do unowocześnienia służby wojskowej. Połączył duże wymagania wobec kadry z wyraźnym polepszeniem warunków służby żołnierskiej w koszarach. Po osiągnięciu sukcesu w dowodzeniu dywizją Generał otrzymał propozycję doskonalenia działalności politycznej wojska na stanowisku szefa Głównego Zarządu Politycznego WP (GZP WP)[11].

Generał objął to stanowisko w 1960 r. i wzbogacił edukację polityczną wojska o polskie tradycje narodowe. Podległy mu Wojskowy Instytut Historyczny rozszerzył i wzbogacił badania wojskowo-historyczne. W akademiach wojskowych doszło do angażowania cywilnych profesorów i utworzono podległy GZP WP Instytut Badań Społecznych pod kierownictwem prof. Janusza Reykowskiego. Wojsko Polskie było jedyną armią w Układzie Warszawskim (UW), gdzie na wzór Ordynariatu Polowego z lat międzywojennych powołano Dziekanat Generalny Wojska Polskiego. Kapelani wojskowi służyli duchową pomocą żołnierzom w ich trudnej służbie. Możliwości ich działania wzrosły w latach gdy dziekanami byli ks. płk Julian Humeński (1964-1986) i ks. płk Florian Klewiado (1986-1991).

Po objęciu stanowiska szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (1965-1968) następnie Ministra Obrony Narodowej (1968-1990) Generał skupił główną uwagę na procesie szkolenia kadr wojskowych oraz unowocześnieniu uzbrojenia i wyposażenia armii. Zadbał o polepszenie sytuacji służby i wyglądu żołnierzy. Zdecydowanie zwalczał przypadki nadużywania alkoholu. Wprowadził do wojska kodeks etyczny kadry i utworzył dla oficerów fundusz przyspieszonego rozwoju. Uczestniczył w przygotowaniach frontu polskiego do działań w składzie Układu Warszawskiego. Miało go tworzyć trzy armie wojsk lądowych, i armia lotnicza i z frontowymi bazami zaopatrzenia[12]. Wojsko Polskie pod Jego kierownictwem prezentowało własne pomysły szkoleniowe oraz dorobek naukowy (laser WAT) i zbrojeniowy (samoloty Lim-5).Generał dbał o umiejętne koordynowanie możliwości polskich z zadaniami Układu

Warszawskiego.
Ministerstwo Obrony Narodowej uporządkowało rozkazodawstwo oraz rozwijało nowatorskie rozwiązania w sferze organizacji i mobilizacji. Organizowało głośne ćwiczenia wojskowe takie jak: ODRA-NYSA-69, TARCZA-76 czy LATO-78. Wielokrotnie uczestniczyło w ćwiczeniach sojuszniczych pod kryptonimem BURZA PAŹDZIERNIKOWA (1965), BRATERSTWO BRONI (1970), ZACHÓD-77, czy SOJUSZ-83[13]. Kierowało oficerów do specjalistycznych uczelni wojskowych Związku Radzieckiego i rozwijało też wymienne kształcenie grup oficerów między poszczególnymi państwami członkowskimi Układu Warszawskiego.
Wojsko Polskie prowadziło szkolenie bojowe kadry i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej z jednoczesnym szkoleniem rezerw i przeszkolenia obronnego studentów. Na zlecenie władz państwowych organizowało także doraźne przeszkolenia wojskowe alumnów i niepokornych studentów. Oficerowie polscy przez lata brali udział w międzynarodowych misjach kontroli i nadzoru ONZ, rozsianych po całym świecie. W 1968 roku wybrane jednostki wojskowe ze Śląskiego Okręgu Wojskowego uczestniczyły w operacji przeciwdziałania „praskiej wiośnie" uzasadnianej przez ZSRR potrzebą zachowania zwartości Układu Warszawskiego. Na zlecenie władz państwowych wojsko realizowało także liczne prace na rzecz gospodarki narodowej. Minister Wojciech Jaruzelski miał ograniczone możliwości wpływu na przebieg tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu w 1970 roku[14]. Decyzję o użyciu Wojska przeciwko buntującym się stoczniowcom podjął Władysław Gomułka, a kierowali nią skierowani na Wybrzeże wiceminister obrony narodowej gen. Grzegorz Korczyński i bliski współpracownik Władysława Gomułki – Zenon Kliszko[15]. Specjalna Komisja KC PZPR. powołana do zbadania sprawy wydarzeń grudniowych stwierdziła, że słabości koordynacji działań wojska na Wybrzeżu przyczyniły się do zwiększenia liczby ofiar wśród cywilnych uczestników wydarzeń[16]. Dla przerwania udziału armii w tragicznych wydarzeniach grudniowych gen. Wojciech Jaruzelski poparł polityków, którzy doprowadzili do odsunięcia Władysława Gomułki od władzy.
Generał prezentował duże wymagania wobec siebie i podwładnych. Był ministrem o osobowości intelektualisty, eleganckim i używającym pięknego języka polskiego. Perfekcyjnie przygotowywał wystąpienia publiczne[17]. Przez wiele lat wpływał na dobór i awanse kadry kierowniczej Wojska. Bogate doświadczenie wojskowe, szeroka wiedza, kultura osobista i rzetelność w postępowaniu z podwładnymi umacniały Jego autorytet w armii.

Udział w stabilizowaniu władzy państwowej

Nasilenie działań opozycyjnych doprowadziło do powierzenia gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu stanowiska premiera w lutym 1981 roku, z dalszym zachowaniem stanowiska szefa MON. Premier w generalskim mundurze, jak pisze Andrzej Friszke, wzbudzał początkowo zaufanie zarówno przedstawicieli władzy, jak i opozycji[18]. Mundur generalski ostrzegał opozycję przed lekceważeniem realiów UW, a sojusznikom wskazywał na możliwość bardziej skutecznego działania. Zdaniem Wojciecha Roszkowskiego „Apel Jaruzelskiego o 90 spokojnych dni został pozytywnie odebrany w społeczeństwie, które zmęczone już kryzysem, bałaganem i chwiejną postawą władz, liczyło na to, że premier-generał opanuje erozję systemu władzy oraz zapewni minimum równowagi między rządem i Solidarnością"[19].
Generał energicznie przystąpił do realizacji nowych zadań. Po objęciu funkcji premiera napotkał trzy główne przeszkody w procesie stabilizowania władzy państwowej: radykalizujące się działania ugrupowań opozycyjnych, narastającą presję ze strony władz radzieckich oraz dążenia „zdrowych sił" do przejmowania wzorów działania od „wielkiego brata".

Solidarność łączyła cechy związku zawodowego i wielomilionowego ruchu politycznego. Skupiła razem działaczy opozycyjnych ugrupowań oraz osoby niezadowolone lub pokrzywdzone przez władze. Jej działalności sprzyjały zdarzające się zjawiska arogancji władz oraz obciążenie kryzysami społeczno-politycznymi lat 1956, 1968, 1970 i 1976. Opozycja rozwijała głównie pokojowe formy działań politycznych, ale lekceważyła ówczesne realia geostrategiczne i geopolityczne blokowego podziału Europy, uzależnienie kraju przez Układ Warszawski i RWPG oraz istniejącą wówczas tzw. „doktrynę Breżniewa" (doktrynę ograniczonej suwerenności)[20].
Władze radzieckie w latach 1980-1981 były bardzo zaniepokojone nasilającym się konfliktem społecznym w Polsce i domagały się od jej władz eliminacji działań Solidarności. Obawiały się, by na „polską chorobę" nie zapadły inne państwa bloku radzieckiego[21]. Polska była wówczas dla Związku Radzieckiego najważniejszym sojusznikiem zajmującym ważne położenie geostrategiczne, bo panowanie nad Polską miało żywotne znaczenie w jej panowaniu nad Europą Wschodnią[22]. Na terenie Polski stacjonowała kilkudziesięciotysięczna Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej, a przez terytorium naszego kraju prowadziły ważne szlaki komunikacyjne łączące Moskwę z jej armią stacjonującą na terenie NRD[23].
Moskwa wywierała presję na władze polskie, by siłowo zlikwidowały Solidarność[24]. W wielu wystąpieniach oskarżała władze polskie o brak zdecydowanych działań[25]. Wiosną 1981 roku rozwinęły się w Polsce ćwiczenia Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Sojusz 81". Władze radzieckie groziły drastycznymi ograniczeniami współpracy gospodarczej na 1982 r. Generał zdecydowanie odrzucił radzieckie żądanie odnośnie usunięcia ze składu władz polskich najbardziej niewygodnych Moskwie osób oraz żądanie głównodowodzącego Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego marszałka Wiktora Kulikowa, by Wojsko Polskie przyjęło radzieckich doradców wojskowych[26].
W strukturach kierowniczych PZPR ujawniali się działacze opowiadający się za radzieckimi propozycjami radykalnych działań wobec Solidarności, oceniani przez Moskwę za reprezentantów „zdrowych sił" w partii. Zaliczano do nich głównie: Mirosława Milewskiego, Tadeusza Grabskiego, Andrzeja Żabińskiego i Stanisława Kociołka. Po krytycznym liście władz radzieckich skierowanym do KC PZPR na posiedzeniu plenarnym władz partii w dniach 9-10 czerwca 1981 r. przedstawiciele „zdrowych sił" podjęli nawet próbę usunięcia Stanisława Kani i Wojciecha Jaruzelskiego z kierownictwa partii[27].
Generał poszukiwał możliwości porozumienia z opozycją. Akceptował jej żądania w sprawach nie naruszających funkcjonowania zasad systemu politycznego. Sprzyjała mu wstrzemięźliwa na ogół postawa hierarchów kościelnych, którzy zarazem służyli pomocą Solidarności. Prymas Stefan Wyszyński studził radykalne nastroje Solidarności[28] i jego śmierć w maju 1981 r. komplikowała sytuację w kraju. Korzystne dla władzy było wtedy stanowisko papieża Jana Pawła II zalecającego Episkopatowi zajmowanie stanowiska kompromisowego między rządem i Solidarnością[29]. Biograf papieża Jana Pawła II Tad Szulc pisze, że pomiędzy papieżem i Generałem zaistniała później nić sympatii i zaufania[30].
Generał obawiał się powtórzenia improwizacji działań państwa i wojska napotkanej na Wybrzeżu w 1970 r. i zabiegał o przygotowanie władz państwowych i wojskowych do działań w sytuacji nadzwyczajnej[31]. Znawca stanu wojennego Andrzej Paczkowski ocenił, że operacja stanu wojennego była „zaplanowana z najwyższą starannością"[32].
23 października 1981 roku rząd powołał w całej Polsce kilkaset wojskowych Terenowych Grup Operacyjnych. Miały one rozpatrywać skargi, zażalenia i wnioski obywateli oraz powodować skuteczniejszą reakcję organów administracji państwowej i gospodarki narodowej. Podobne Grupy powołano później w miastach. Pojawienie się grup żołnierzy na ulicach miało oswajać

społeczeństwo z możliwością zwiększenia obecności wojska poza koszarami[33]. Również w październiku rząd podjął decyzję o przedłużeniu o dwa miesiące służby ostatniego rocznika żołnierzy zasadniczej służby wojskowej oraz o zatrzymaniu absolwentów w szkołach podoficerskich i ośrodkach szkolenia[34].

18 października 1981 roku Stanisław Kania ustąpił ze stanowiska I sekretarza KC PZPR. Przywódcą partii rządzącej w Polsce został wybrany gen. Wojciech Jaruzelski pozostający dalej premierem i ministrem obrony narodowej. W ocenie rosyjskiej autorki Inessy S. Jażborowskiej nowy przywódca PZPR „cieszył się największym autorytetem w partii i poważaniem w wojsku"[35]. Dysponował doświadczeniem kierowniczym i znał mechanizmy działań państwowych. W tajnym głosowaniu na stanowisko przywódcy partii Generał uzyskał 180 głosów poparcia i tylko 4 głosy przeciwne[36].

Ostatnią szansę porozumienia Generał upatrywał w spotkaniu z prymasem Polski Józefem Glempem i przewodniczącym NSZZ Solidarność Lechem Wałęsą w dniu 4 listopada 1981 r. Wysunął wtedy pomysł tworzenia Frontu Porozumienia Narodowego i zaproponował tworzenie grupy inicjatywnej dla jego przygotowywania. Prymas wyraził wolę dalszej współpracy. Natomiast szeregach Solidarności nasiliły się niechęci do porozumienia z władzami państwa[37]. i osłabło przywództwo Lecha Wałęsy.

W kraju dramatycznie narastały niepokoje społeczne pogarszała się sytuacja gospodarcza, postępowały zjawiska anarchizacji, rosły straty produkcyjne i trudności eksportowe. Radykalni działacze opozycji wysuwali coraz dalej idące żądania. Sytuacją w kraju był zaniepokojony Episkopat. Na zakończenie obrad 181 Konferencji Episkopatu Polski obradującej w dniach 25-26 listopada 1981 roku opublikowano komunikat, który stwierdzał m.in. „Kraj nasz znalazł się w obliczu wielkich niebezpieczeństw. Przemieszczają się nad nim ciemne chmury grożące walką bratobójczą"[38]. Papież Jan Paweł II, zaniepokojony rozwojem sytuacji w kraju zalecał wtedy władzom kościelnym odgrywanie roli pośredniczącej w stosunkach stosunki między władzą i Solidarnością.

Na posiedzeniu Komisji Krajowej Solidarności w Radomiu 3 grudnia 1981 roku doszło do wysunięcia radykalnych żądań wobec rządu: tworzenia Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, uzyskania dostępu do środków masowej informacji a nawet przeprowadzenia wyborów i powołania nowego rządu. Władze Solidarności groziły ogłoszeniem strajku generalnego, gdyby Sejm uchwalił przyznanie specjalnych pełnomocnictw dla rządu[39]. Na walnym zebraniu delegatów Regionu Mazowsze uchwalono zorganizowanie 17 grudnia w godzinach popołudniowych (w rocznicę masakry na Wybrzeżu w 1970 roku) wiecu na jednym z placów w Warszawie[40]. Radykalne postulaty Solidarności potwierdziło posiedzenie jej władz w Gdańsku w dniach 11-12 grudnia[41].

Kierowanie stanem wojennym

Rada Państwa w nocy z 12 na 13 grudnia1981 roku zdecydowała o wprowadzeniu na terytorium całego kraju stanu wojennego. W tym czasie Generał wyprowadził większość żołnierzy jednostek operacyjnych z koszar do rejonów ześrodkowania. W publicznych wystąpieniach 13 grudnia uzasadnił wprowadzenie stanu wojennego, koniecznością przerwania paraliżu państwa i obrony jego podstawy przed nasilającymi się działaniami radykałów opozycji. Skupiał wtedy najwyższy zakres władzy państwowej i partyjnej. Był jednocześnie premierem, ministrem obrony, przywódcą PZPR i przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju. Podjął też przewodnictwo Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON), która miała wykorzystywać

duży autorytet społeczny wojska dla „minimalizacji wątpliwości i oporu społecznego wobec wprowadzenia stanu wojennego”[42].
Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego została podjęta po wielu próbach porozumienia. Pomimo silnych nacisków radzieckich, Generał przesuwał w czasie termin siłowych działań. W relacji złożonej Manfredowi E. Bergerowi wyznał: „przeżywałem rozterki i rozczarowania, kiedy rzeczywistość kłóciła się z ideami, którym chciałem pozostać wierny. Starałem się jednak, aby dobro było silniejsze od zła”[43]. Andrzej Friszke, ocenił, że: „Jaruzelski zgodnie z cechami jego charakteru wahał się, kalkulował, szukał możliwości różnych rozwiązań, unikał ostatecznych i skrajnych decyzji”[44]. Zabiegał przede wszystkim o wykluczenie warunków grożących rozlewem krwi.
Decyzja o stanie wojennym została podjęta w czasie trwającej sesji Sejmu. Obowiązująca wówczas Konstytucja nie przewidywała stanu nadzwyczajnego i dlatego posłużono się uregulowaniami prawnymi przygotowanymi dla stanu wojennego. Podjęte z zaskoczenia siłowe działania władz wywołały szok w społeczeństwie. Zapobiegły możliwemu wybuchowi walk bratobójczych i ograniczyły zagrożenie dla polskiego bytu narodowego. Już kilkadziesiąt lat wcześniej Roman Dmowski pisał w tej sprawie: „bytu Polski ryzykować nie wolno ani jednostce ani organizacji jakiejkolwiek ani całemu pokoleniu. Bo Polska nie jest własnością tego czy innego Polaka, tego czy innego obozu, ani nawet jednego pokolenia. Należy ona do całego łańcucha pokoleń, wszystkich tych, które były i które będą”[45].
13 grudnia 1981 r. wojsko wyszło z koszar w rejony ześrodkowania i na ulice dużych miast. Prymas Józef Glemp krytycznie ocenił wprowadzenie stanu wojennego, ale próbował zarazem „tonować nastroje społeczeństwa oraz powstrzymywać radykalizację części środowisk opozycyjnych”[46]. Dyskretnie wspierał dialog z władzą i występował w roli mediatora akceptowanego przez obie strony konfliktu. Wspierał zarazem działalność komitetu pomocy osobom pokrzywdzonym przez działania władz stanu wojennego. Wśród części osób duchownych utrzymywało się dalej wsparcie dla działań opozycyjnych.
Działania władz stanu wojennego przywróciły skuteczne kierowanie państwem. Dla realizacji celów stanu wojennego Generał szeroko wykorzystywał działalność pełnomocników Komitetu Obrony Kraju i komisarzy wojskowych. Wysunął na ważne stanowiska państwowe i partyjne grupę doświadczonych generałów i wyższych oficerów[47]. Podczas obowiązywania stanu wojennego największym zaufaniem darzył generałów: Czesława Kiszczaka, Floriana Siwickiego i Michała Janiszewskiego oraz Kazimierza Barcikowskiego[48].
Generała cechowała odwaga, ale i rozwaga w podejmowanych działaniach. Miał obawy, by nie doszło do masowych protestów i do uruchomienia „bratniej pomocy” przez Moskwę. Starał się zajmować kompromisowe stanowisko wśród kierownictwa państwowo-partyjnego. Stopniowo ograniczał bezpośrednią współpracę z politykami PZPR inspirowanymi przez stronę radziecką i reprezentującymi postawę zachowawczą[49]. Utrzymywał też pewien dystans do partyjnych „liberałów”, takich jak Tadeusz Fiszbach czy Hieronim Kubiak.
Wprowadzenie stanu wojennego doprowadziło do przejściowego zawieszenia stosunków dyplomatycznych Polski z USA i ze stolicami głównych państw europejskich. Zachód odmówił dalszej współpracy, a rozwinął przeciwko Polsce sankcje gospodarcze i akcje propagandowe inspirowane przez władze amerykańskie. Stopniowo tworzyły się podziemne struktury Solidarności uzyskujące wsparcie zewnętrzne[50]. Wprowadzenie stanu wojennego było korzystne dla ZSRR gdyż, nie musiał on bezpośrednio włączać się w „obronę polskiego socjalizmu”[51].
Generał zachował się zgodnie z nakazami weberowskiej etyki odpowiedzialności[52]. Po latach

napisał w swoich wspomnieniach: „Obca mi była odwaga koguta, który nazajutrz wraz z całym stadem idzie do rzeźni. Obca mi była też postawa strusia, który liczy, że jakoś tam będzie”[53]. Racje państwowe stawiał ponad osobiste przekonania ludzi i zachowania ugrupowań kontestujących władzę. Wprowadzając stan wojenny podjął zmasowane działania władz państwowych, przeciwstawne emocjonalnym i głośnym działaniom opozycyjnym. Liczył na stopniowe pozyskanie ludzi zmęczonych przedłużającymi się sporami politycznymi.

Ocena stanu wojennego wymaga uwzględnienia zarówno skutków bezpośrednich, jak i następstw długofalowych[54]. Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego nastąpiły działania szokujące społeczeństwo. Wprowadzono militaryzację ważnych zakładów pracy, godzinę milicyjną, sądy doraźne, zakaz zgromadzeń, zawieszenie działalności większości organizacji społecznych i politycznych, zamknięto na pewien czas tytuły prasowe, ograniczono łączność telefoniczną i przeprowadzono weryfikację dziennikarzy. Internowano kilka tysięcy opozycjonistów i kilkadziesiąt osób z poprzedniej ekipy władzy. Doszło też do nieuzasadnionych internowań takich osób, jak Izabella Cywińska czy Kazimierz Kutz. Przyjęto specjalne postępowanie z Lechem Wałęsą. Próby oporu społecznego likwidowano poprzez działania komisarzy wojskowych i gdy to nie pomagało poprzez wspólne akcje sił milicyjno-wojskowych. Bardziej znaczące dla przyszłości kraju były długofalowe skutki wprowadzenia stanu wojennego. Stan ten przywrócił racjonalne funkcjonowanie państwa i ułatwił później doprowadzenie do pomyślnej realizacji podstawowych interesów narodu i państwa (polskiej racji stanu)[55]. Generał przygotował skuteczne działaniami władz państwowych i konsekwentnie je realizował. Szlachetne i emocjonalne, o perspektywicznych celach hasła opozycji zyskiwały poparcie społeczne, ale prowadziły do anarchii i lekceważyły ówczesne realia gospodarcze i geopolityczne kraju. Decyzje z grudnia 1981 roku okazały się w historycznej perspektywie zwycięstwem rozsądku i troski o najwyższe dobro państwa. Znany polityk emigracyjny Jędrzej Giertych pisał na ten temat: „dobrze się stało, że znalazł się ktoś, kto umiał nagłym aktem woli przeszkodzić dojściu do skutku rewolucji, która wiodła Polskę pod każdym względem ku katastrofie: spowodowałaby klęskową wojnę Polski z Rosją, a może wojnę domową w samej Polsce”[56].

Generał realistycznie oceniał sytuację, postępował rozważnie i trzeźwo kalkulował, ważył straty i zyski. Autor pracy o polskiej racji stanu Arkady Rzegocki uznał, że kierowana przez Generała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza „nie odżegnując się od ideologii marksistowskiej, mówiąc wciąż o państwie socjalistycznym, zarazem zaczęła, uzasadniając rządy monopartii, mniej lub bardziej wprost odwoływać się do nowożytnego realizmu politycznego”[57]. Działania władz polskich podjęte w 1981 roku ocenił jako „próbę wprowadzenia do polskiego myślenia nowożytnej idei racji stanu”[58].

Stan wojenny przerwał ukazywaną przez Bronisława Łagowskiego konfrontację „filozofii rewolucji” (sił dążących do zasadniczych przemian) z „filozofią państwa”[59]. Poprzez dobrze zaplanowane i zdecydowane działania Generał zapobiegł wybuchowi kolejnej tragedii narodowej. Wprowadzony polskimi siłami stan wojenny zapobiegł możliwości zbrojnej akcji sił zbrojnych „wielkiego brata”. Gdyby w Polsce znalazły się wojska Układu Warszawskiego, znacznie dłużej trwałby proces odchodzenia Polski od ustroju „realnego socjalizmu” i przejmowania reguł ustrojowych świata zachodniego. Po wielu przemianach wewnętrznych gen. Wojciech Jaruzelski stopniowo przekazał władzę w kraju w ręce zwycięskiej opozycji. Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przez kilka lat analizowała problemy stanu wojennego w oparciu o dostępne dokumenty, ekspertyzy historyków i przesłuchania świadków. W przyjętym w 1986 roku sprawozdaniu Komisja stwierdziła, że przed podjęciem decyzji o

stanie wojennym istniały istotne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, takie jak[60]:
- działania zmierzające do zmiany ustroju konstytucyjnego państwa, prowadzone przez wielu działaczy opozycyjnych;
- utrata przez konstytucyjne władze możliwości efektywnego zarządzania państwem;
- narastanie anarchii obejmującej struktury polityczne, administracyjne i gospodarcze;
- niewydolność gospodarki, która w połączeniu z zapowiedzianymi ograniczeniami w dostawach z ZSRR groziła brakiem możliwości zabezpieczenia elementarnych potrzeb ludności, szczególnie w okresie nadchodzącej zimy;
- możliwość wybuchu rozruchów i walk ulicznych w związku z wielkimi demonstracjami zapowiadanymi na dzień 17 grudnia.

W sprawozdaniu Komisji większością głosów uznano stan wojenny jako działania prowadzone w stanie wyższej konieczności. Oceniono, że dopuszczenie do dalszej anarchizacji państwa i do ewentualnego wybuchu starć wewnętrznych pociągnęłoby za sobą znacznie większe represje i cierpienia obywateli, niż to miało miejsce wskutek wprowadzenia stanu wojennego. Uznano, że „wartość dobra ratowanego była nieporównanie większa od wartości dobra poświęcanego”[61] Komisja stwierdziła również, że „W warunkach jakie panowały w Polsce w grudniu 1981 roku, nie było racjonalnego wariantu alternatywnego dla wprowadzenia stanu wojennego”[62].

Niepowtarzalną konfrontację różnych stanowisk przedstawicieli stron stanu wojennego stanowiła międzynarodowa konferencja w Jachrance w listopadzie 1997 roku. W czasie jej trwania zaprezentowano publicznie wypowiedzi zgromadzonych tam przedstawicieli strony radzieckiej, amerykańskiej oraz polskich przedstawicieli strony partyjno-rządowej i opozycyjno-solidarnościowej. Uczestniczyli w niej także wybrani historycy i politolodzy[63].

Działalność Generała w procesie porozumienia narodowego

Po wprowadzeniu stanu wojennego Generał napotkał silne podziały społeczne i polityczne, organizowanie się opozycji, ograniczenia produkcyjne oraz duże zadłużenie zagraniczne kraju pozostałe po latach rządów ekipy Edwarda Gierka. W ramach poszukiwania narodowego pojednania doprowadził do przyjęcia wspólnej deklaracji przedstawicieli ugrupowań tworzących Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON)[64], któremu przewodniczył znany pisarz katolicki Jan Dobraczyński. PRON zmierzał do łagodzenia silnych podziałów społecznych. Czas pokazał jednak, że jego działalność w niewielkim tylko stopniu wpłynęła na zbliżenie między różnymi środowiskami, bo wielu Polakom PRON kojarzył się z funkcjonującym wcześniej Frontem Jedności Narodu.

Jednocześnie z krytyką działań Solidarności podjęto w kraju tworzenie nowych związków zawodowych. 31 grudnia 1982 roku Rada Państwa zawiesiła stan wojenny. Po głośnej pielgrzymce papieskiej w czerwcu 1983 roku Rada zdecydowała o zniesieniu stanu wojennego od dnia 22 lipca. W listopadzie 1983 roku Wojciech Jaruzelski przekazał funkcję ministra obrony narodowej gen. Florianowi Siwickiemu. Dwa lata później w listopadzie 1985 roku zrezygnował ze stanowiska premiera na rzecz prof. Zbigniewa Messnera. Dalej stał na czele rządzącej partii i po Henryku Jabłońskim przejął stanowisko przewodniczącego Rady Państwa.

Generał zabiegał o utrzymywanie kontaktów z przedstawicielami środowisk naukowych i szukał możliwości zbliżenia z inteligencją. Zdobył zrozumienie papieża Jana Pawła II dla działań prowadzących do łagodzenia sprzeczności i realizowania dobra wspólnego. Powołano Konsultacyjną Radę Gospodarczą na czele z prof. Czesławem Bobrowskim i Narodową Radę

Kultury pod przewodnictwem prof. Bogdana Suchodolskiego. Utworzono urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, który objęła prof. Ewa Łętowska. Generał rozważał różne propozycje reform i doprowadził do przeprowadzenia referendum w sprawie kierunków dalszej działalności państwa[65]. Cenił doradztwo Mieczysława F. Rakowskiego oraz wnioski zgłaszane przez specjalną „trójkę", tworzoną przez rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana, wiceministra spraw wewnętrznych gen. Władysława Pożogę i Stanisława Cioska. Wykorzystywał też propozycje utalentowanego dziennikarza i doradcy Wiesława Górnickiego[66]. Korzystał z wyników analiz prowadzonych przez powołane wtedy Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS)pod kierownictwem płka Stanisława Kwiatkowskiego.

Szersze eksponowanie polskich interesów narodowych po 1985 r. ułatwiła gen. Wojciechowi Jaruzelskiemu polityka Michaiła Gorbaczowa, uznająca większą samodzielnością działań partii komunistycznych bloku radzieckiego[67]. Generał nawiązał z Gorbaczowem korzystne relacje osobiste. Przemiany w Polsce po 1989 roku stanowiły dla Gorbaczowa udany eksperyment polityczny. W pewnym stopniu ułatwiły też późniejszy pokojowy rozpad Związku Radzieckiego[68].

Stan wojenny wywołał blokadę stosunków dyplomatycznych Polski z państwami zachodnimi. Grupujący je państwa Klub Paryski utrudnił wychodzenie Polski z zadłużenia gospodarczego. Dopiero we wrześniu 1985 roku Generał wystąpił na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku i spotkał się z Davidem Rockefellerem w sprawie rozwoju fundacji rolnej w Polsce. Jesienią 1985 roku został przyjęty w Paryżu przez prezydenta Mitterranda. Po ogłoszeniu amnestii we wrześniu 1986 roku powstały lepsze możliwości rozwoju stosunków Polski z Zachodem[69]. W styczniu 1987 roku Wojciech Jaruzelski spotkał się w Rzymie z premierem Włoch Bettino Craxi i odbył rozmowy papieżem Janem Pawłem II. W listopadzie 1988 roku doszło w do wizyty w naszym kraju brytyjskiej premier Margaret Thatcher, która prowadziła rozmowy z Generałem i złożyła wizytę Lechowi Wałęsie w Gdańsku.

Od grudnia 1986 roku Generał przewodniczył Radzie Konsultacyjnej zbierającej się przy Przewodniczącym Rady Państwa. W trakcie jej posiedzeń w swobodnych dyskusjach występowali ludzie o uznanym autorytecie: prezes Polskiej Akademii Nauk prof. Aleksander Gieysztor, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Gerard Labuda oraz profesorowie: Jan Szczepański, Krzysztof Skubiszewski, Jan Baszkiewicz, Czesław Bobrowski, Zdzisław Sadowski i Maciej Giertych, reżyser Kazimierz Dejmek, pisarz Wiesław Myśliwski oraz zbliżeni do opozycji Władysław Siła-Nowicki i Andrzej Święcicki[70]. Propozycje udziału w Radzie odrzuciło natomiast kierownictwo Solidarności. Na forum Rady Wojciech Jaruzelski prezentował się jako człowiek dialogu. W warunkach swobodnej i szczerej wymiany poglądów uzyskiwał od członków Rady bezpośrednie informacje o stanie państwa i jego bolączkach. Rada ułatwiła Generałowi tworzenie w Polsce instytucji demokratyzujących życie państwowe na wzór zachodni takich jak: Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu i Rzecznik Praw Obywatelskich. Dyskusje na jej forum torowały drogę do Okrągłego Stołu.

Dla zwrócenia uwagi na międzynarodową pozycję Polski gen. Wojciech Jaruzelski wystąpił w maju 1987 roku z propozycją zmniejszenia zbrojeń i zwiększania zaufania w dziewięciu krajach Europy Środkowej: Polsce, NRD, RFN, Czechosłowacji, Węgrzech, Belgii, Holandii, Danii i Luksemburgu[71]. Plan Jaruzelskiego nawiązywał do planu Rapackiego z 1957 roku i planu Gomułki z 1964 roku oraz do podobnych propozycji rozrzedzenia zbrojeń prezentowanych w Europie głównie przez przywódców partii socjaldemokratycznych. Istniejący wówczas blokowy podział kontynentu europejskiego uniemożliwił jednak dyskusje nad Jego propozycjami. Inicjatywy Wojciecha Jaruzelskiego zmierzające do pojednania napotykały na sprzeciw sił

opozycyjnych, zwłaszcza Tymczasowej Komisji Krajowej Solidarności, Konfederacji Polski Niepodległej, Solidarności Walczącej i Ruchu „Wolność i Pokój”[72]. W społeczeństwie rosły oczekiwania wobec nowej władzy, ale aparat partyjno-urzędniczy miał trudności ze sprostaniem nowym zadaniom. Politykę utrudniały ujawniające się od czasu do czasu ambicje Alfreda Miodowicza kierującego Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych (OPZZ). Generał zbyt długo popierał na stanowisku zachowawczego premiera Zbigniewa Messnera, a za późno doprowadził do przejęcia funkcji premiera przez bardziej skłonnego do reform Mieczysława F. Rakowskiego.

W Polsce stopniowo powstawały przyczółki reform, nici zrozumienia i porozumienia. Przez kilka lat toczył się nieoficjalny dialog między reprezentantami hierarchii kościelnej i władz państwowych. 31 sierpnia 1988 roku doszło do spotkania Lecha Wałęsy i gen. Czesława Kiszczaka rozpoczynającego trudne rozmowy przygotowawcze dotyczące organizowania Okrągłego Stołu. Dla ułatwienia rozmów z opozycją gen. Wojciech Jaruzelski postawił sprawę relegalizacji Solidarności na X plenum KC PZPR obradującym w dniach 16-18 stycznia 1989 r. Wobec sprzeciwu uczestników plenum zaszantażował zebranych groźbą rezygnacji z pełnionych stanowisk i zażądał głosowania nad wotum zaufania Z poparciem generałów Czesława Kiszczaka (MSW) i Floriana Sawickiego (MON) oraz premiera Mieczysława Rakowskiego doprowadził do przyjęcia w kraju przez kierownictwo PZPR pluralizmu politycznego i związkowego. W ostatecznym głosowaniu za przyjęciem pluralizmu i włączeniem do systemu politycznego kraju konstruktywnej opozycji Generał uzyskał wotum zaufania[73].

6 lutego 1989 roku wspólne wysiłki generałów Jaruzelskiego i Kiszczaka, władz kościelnych i racjonalnych polityków opozycji doprowadziły do rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu pomiędzy reprezentantami strony partyjno-rządowej i opozycyjno-solidarnościowej. W roli obserwatorów i świadków obrad wystąpili przedstawiciele Kościoła: arcybiskup Bronisław Dąbrowski, biskup Tadeusz Gocłowski i ksiądz Alojzy Orszulik[74]. W wyniku wielotygodniowych negocjacji prowadzonych w Warszawie i w Magdalence zawarto 5 kwietnia 1989 roku porozumienie, które nakreśliło wstępny program naprawy Rzeczypospolitej. Wyznaczało reguły przejścia od autorytarnego systemu politycznego w jego zliberalizowanej formie do systemu demokratycznego. Uzgodniono legalizację Solidarności, założenia pluralizmu politycznego, ogólny zarys współdziałania władz kraju z opozycją oraz przywrócenie urzędu prezydenta. Zdecydowano o tworzeniu drugiej izby parlamentu, przeprowadzeniu wolnych wyborów do nowego Senatu i częściowo wolnych wyborów do Sejmu[75]. Generał uznał drogę kompromisu, porozumienia i pojednania rozpoczętą przy Okrągłym Stole, „za drogę dla Polski najpewniejszą, chroniącą pokój społeczny, umacniającą demokratyczny ład i poprawiającą materialny byt narodu”[76].

Kompromis Okrągłego Stołu otwierał nowy okres w dziejach Polski. Wspólnie zostały wynegocjowane zasady współpracy polityczno-ekonomicznej. Część polityków europejskich oceniała Okrągły Stół za polski wkład do europejskiej kultury politycznej. W kraju budził on kontrowersje, ale stanowił ważny etap na drodze do wolności kraju. Umożliwił „zwycięstwo Solidarności w wyborach 4 czerwca potem utworzenie rządu Tadeusza Mazowieckiego”[77]. Antoni Dudek pisze, że poprzez ustalenia okrągłostołowe ekipa Wojciecha Jaruzelskiego „postanowiła stworzyć dla umiarkowanej części opozycji reglamentowane miejsce w systemie politycznym, a równocześnie przesunąć rzeczywiste centrum dyspozycji politycznej z Komitetu Centralnego PZPR do urzędu prezydenta”[78]. Przed nowymi wyborami do Sejmu rozwinęła się szeroka akcja propagandowa w całym kraju, skuteczniej prowadzona jednak przez opozycję. W wyborach przeprowadzonych 4 czerwca 1989 roku ogromny sukces odniosła opozycja

nazywana „drużyną Wałęsy”[79]. Władze poniosły klęskę wyborczą[80]. Wynik wyborów osłabił wagę kontraktu politycznego zawartego przy Okrągłym Stole. Podnosiły się nawet głosy o potrzebie renegocjacji jego ustaleń. Po wygranych wyborach rząd utworzyli reprezentanci zwycięskich list solidarnościowych z udziałem czterech ministrów z PZPR, w tym dwóch ministrów „resortów siłowych”: Czesława Kiszczaka (MSW) i Floriana Siwickiego (MON). Główne miejsce w Sejmie zajął Obywatelski Klub Parlamentarny pod przewodnictwem Bronisława Geremka. Marszałkiem Sejmu został polityk ZSL Mikołaj Kozakiewicz, a marszałkiem Senatu działacz opozycyjny – Andrzej Stelmachowski.
Po wyborach nastąpił w kraju spór o stanowisko prezydenta. Generał wahał się z wyraźną deklaracją, bo w sondażach uzyskiwał zbyt mało satysfakcjonujące poparcie. Korzystne dla Niego okazało się wsparcie ze strony prezydenta USA George a Busha podczas wizyty w Warszawie w dniach 7-11 lipca 1989 roku. W osobie Generała Bush dostrzegał gwaranta stabilizacji państwa w okresie trudnych przemian ustrojowych. W wyborach lipcowych 1989 roku część opozycjonistów zgodziła się na poparcie kandydatury Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta kraju[81].
Prezydent Wojciech Jaruzelski wypracował pozytywny model sprawowania władzy. Zachowywał powagę i godność urzędu[82]. Przestrzegał postanowień Konstytucji, był powściągliwy i rozważny w działaniach[83]. Lojalnie wspierał postępujące w kraju przemiany ustrojowe, dbał o dobre relacje z parlamentem i kierownictwem Episkopatu. Ułatwił wprowadzenie cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi. Wpłynął na upowszechnianie najlepszych tradycji armii II Rzeczypospolitej, dziedzictwa Armii Krajowej, i Polskich Sił zbrojnych na Zachodzie. W polityce zagranicznej szczególną uwagę skupił na zagwarantowaniu granicy polsko-niemieckiej oraz na wyjaśnieniu spraw tragedii katyńskiej. Z jego inicjatywy rozwinęła działania wspólna polsko-radziecka komisja historyków dla badania sprawy Katynia, której przewodzili prof. Jarema Maciszewski i akademik Georgij Smirnow. Po staraniach Generała i usilnych zabiegach polskich członków komisji[84]. władze radzieckie uznały winę NKWD za zbrodnie dokonane na Polakach w 1940 roku. Podczas wizyty w Moskwie 13 kwietnia 1990 roku. prezydent Jaruzelski uzyskał od prezydenta Gorbaczowa kopie dokumentów na temat zbrodni katyńskiej.
Lech Wałęsa wspierany przez Porozumienie Centrum podjął w 1990 roku starania o przejęcie urzędu prezydenta. Pod wpływem energicznych zabiegów zwolenników Wałęsy i po podjętych konsultacjach gen. Wojciech Jaruzelski zdecydował o skróceniu misji prezydenckiej. Zażądał tylko przeprowadzenia parlamentarnych zmian konstytucyjnych odnośnie statusu przyszłego prezydenta. Parlament przyjął Jego propozycje i wprowadził procedurę wyboru nowego prezydenta w głosowaniu powszechnym. Po wyborach w grudniu 1990 roku nowym prezydentem Polski został Lech Wałęsa.
11 grudnia 1990 roku gen. Wojciech Jaruzelski godnie pożegnał się ze społeczeństwem polskim. Prezydenturę uznał „za jedno z przęseł mostu między dawnymi i nowymi laty” Oświadczył, że w pełnieniu tej zaszczytnej funkcji zawsze miał na uwadze „dobro kraju, jego autorytet, stabilność i nienaruszalność granic, wolę oszczędzania Polsce tragedii, a ludziom – cierpień ponad miarę”[85]. Podziękował wszystkim, obdarzających Go przyjaźnią, zaufaniem i poparciem. Kolejny raz przeprosił za uciążliwości stanu wojennego i zwrócił się do Polaków z apelem: „jeśli czas nie ugasił w kimś gniewu lub niechęci – niechaj będą one skierowane przede wszystkim do mnie. Niech nie dotkną tych, którzy w realnych warunkach, uczciwie i w najlepszej wierze, nie szczędzili przez lata całe swego trudu dla odbudowy i budowy naszej ojczyzny”[86].

***

Gen. Wojciech Jaruzelski kierował się racjonalnie pojętym interesem państwa polskiego[87]. Zaprezentował się jako odpowiedzialny przywódcą kraju, a nie bezduszny satrapa. W trudnych latach służby dla kraju wykazał cechy męża stanu[88]. Jego postępowanie było wypadkową wartości wyniesionych z domu rodzinnego i procesu edukacji, walorów intelektualnych, znajomość reguł funkcjonowania wojska i państwa oraz konsekwencji w działaniach dostosowywanych do zmieniających się warunków funkcjonowania państwa. Odpowiedzialne postępowanie prezentował na wielu zajmowanych stanowiskach. Wykazał nawet wielkoduszność wobec bandyty, który ciężko zranił Go w głowę podczas podpisywaniu książki w październiku 1987 roku.
Po zakończeniu aktywnej działalności politycznej Generała dosięgła zemsta polityczna. Prokuratorzy IPN oskarżyli Go o „kierowanie zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym", jakby podczas ogłaszania stanu wojennego stał na czele zorganizowanej mafii, a On był wówczas konstytucyjnym premierem i ministrem obrony rządu Rzeczypospolitej. Na zakończenie wieloletniej, rzetelnej służby dla kraju zmuszony został do obrony swoich racji w Sądzie.
Sprawy wojska i służba państwowa zdominowały całe życie zawodowe Wojciecha Jaruzelskiego. Kolejne funkcje państwowe przejmował wzbogacony o wiedzę i wieloletnie doświadczenie kierownicze. Korzystnie służył Polsce wasalnej, bo innej realnie nie było. Odrzucił proponowany Mu po stanie wojennym stopień marszałka Polski, chociaż takie uhonorowanie przyjęli wcześniej Józef Piłsudski, Edward Rydz-Śmigły, Konstanty Rokossowski, Michał Rola-Żymierski, a nawet Marian Spychalski.
Z okazji 90. rocznicy urodzin ofiarowano Generałowi zbiór opracowań polityków i naukowców wraz z opiniami Michaiła Gorbaczowa i George a Busha zatytułowany Wojciechowi Jaruzelskiemu- żołnierzowi i mężowi stanu (Warszawa 2013). Po śmierci w 2014 r. pochowany został na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach pośród grobów żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego. Jego grób oznacza skromny napis: „Generał Wojciech Jaruzelski, 1923 -2014, ŻOŁNIERZ".

Kazimerz Łstawski, *prof. dr hab., historyk*

Przypisy:

1. W. Jaruzelski, Stan wojenny. Dlaczego… Warszawa 1992; Różnić się mądrze. Jak doszło do stanu wojennego, Warszawa 1999; Pod prąd. Refleksje rocznicowe. Warszawa 2005; Być może to ostatnie słowo. Warszawa 2008; Starsi o 30 lat, Toruń 2011; Przed sądem: wyjaśnienie złożone przed Sądem Okręgowym w Warszawie w dniach 12 i 13 marca 2002 roku, Toruń 2013.
2. P. Raina, Jaruzelski. Młode lata, Warszawa 1994, s.13.
3. Regulamin. Kolegium księży marianów na Bielanach/Bielany 1 IX 1938/,s.17-19
4. J. Kopeć, Dossier generała, Warszawa 1991, s. 13.
5. Podczas prac na Syberii Wojciech Jaruzelski nabawił się choroby wzroku wymagającej noszenia przyciemnionych okularów.
6. J. Kopeć, cyt. wyd., s.49-51.
7. P. Raina, cyt. wyd., s. 163.

8. Ibidem, s. 169.
9. Znalazły nowe miejsce zamieszkania w Kietrzu w powiecie głubczyckim
10. J. Tomaszewski, Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943-1956, Wrocław 2012, s. 157-193,360-367; E. Nalepa, Oficerowie radzieccy w wojsku polskim w latach1943-1968 (Studium historyczno-wojskowe),Warszawa 1992, s. 90-93.
11. GZP WP miał status jednego z wydziałów KC PZPR.
12. J. Poksiński, Memorandum Sztabu Generalnego WP w sprawie Układu Warszawskiego oraz planu rozwoju Sił Zbrojnych PRL w latach 1955-1965 „Przegląd Historyczno-Wojskowy" 2000, nr 1, s. 81-95.
13. F. Puchała, Sekrety Sztabu Generalnego pojałtańskiej Polski, Warszawa 2011, s.288-291.
14. Jerzy Eisler bez uzasadnienia używa określenia „Powstanie Grudniowe" Zob. J . Eisler, Przedsłowie [w:] E.J. Nalepa, Wojsko Polskie w Grudniu 1970, Warszawa 1990, s.5-27.
15. A.L. Sowa, Historia polityczna Polski 1944-1991, Kraków 2011., s. 368-370; E. J. Nalepa, cyt. wyd., s.109-112
16. Sprawozdanie Komisji powołanej przez Buro Polityczne KC PZPR dla zbadania niektórych kwestii szczegółowych związanych z wydarzeniami grudniowymi1970 r. [w:] E. J. Nalepa, cyt. wyd., s.127- 135.
17. W. Górnicki, Teraz już można. Ze wspomnień kulawego szerpy, Wrocław1994, s. 59-64, 345-349.
18. A. Friszke, Rewolucja Solidarności 1980-1981,Warszawa 2014. s. 287-288.
19. W. Roszkowski, Historia Polski 1914-1990, Warszawa 1991, s.368.
20. A. Gribkow, Doktrina Breżniewa i polskij krizis 80 godow "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" 1992, nr 9; F Puchała, Kulisy stanu wojennego 1981-1983,Warszawa 2016, s. 171.
21. I. S. Jażborowskaja, Moskwa a „kryzys polski" lat 1980-1981 [w:] Białe plamy, czarne plamy. Sprawy trudne w stosunkach polsko-rosyjskich (1918-2008), red. A. D. Rotfeld, A. W. Tołkunow. Warszawa 2010, s. 550.
22. Z. Brzeziński, Plan gry. USA-ZSRR, New York 1987, s.48.
23. F. Puchała, cyt. wyd. s.163.
24. W. I. Woronkow ,Moskiewska gra o Polskę. Przesłanki stanu wojennego z perspektywy KC KPZR, „Dziś" 1996 nr 4, s. 84-89.
25. A. L. Sowa, cyt. wyd., s.480-481, 488; A. Paczkowski, Droga do „mniejszego zła". Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980- styczeń 1982, Kraków 2002, s.189-191;
26. F. Puchała, cyt. wyd., s. 190: I. S. Jażborowska, cyt. wyd,. s. 565;
27. O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej .Sprawozdanie Komisji i wniosek mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków, Warszawa 1997,s.149.
28. Apel Prymasa Polski, „Tygodnik Powszechny", 1981, nr 13, s.1.
29. P. Raina, Arcybiskup Dąbrowski-rozmowy watykańskie, Warszawa 2001, s. 233; F. Puchała, cyt. wyd. s.377.
30. T. Szulc, Papież Jan Paweł II. Biografia, Warszawa 1996, s.372.
31. W. Jaruzelski, Pod prąd, cyt. wyd. s.117.
32. A. Paczkowski, Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13.XII.1981 – 22.VII.1983. Warszawa 2006, s. 30.
33. A. Paczkowski, Droga do „mniejszego zła" cyt. wyd., s 239; Por. S. Kwiatkowski, W stanie wyższej konieczności. Wojsko w sytuacji konfliktu społecznego w Polsce 1981-1983, Toruń 2011, s. 118.

34. A. Friszke, cyt. wyd. .s. 759.
35. I. S. Jażborowska, cyt. wyd., s. 566.
36. A. Paczkowski, Droga do „mniejszego zła", cyt. wyd., s. 225.
37. A. Walicki, Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku. Kraków 2000, s. 178.
38. F. Puchała, cyt. wyd., s. 377.
39. Krajowa Komisja NSZZ Solidarność. Posiedzenie w dniach3-4 listopada, Warszawa 1999, s. 373.
40. A. Paczkowski, Droga do „mniejszego zła", cyt. wyd., s.257.
41. A.L. Sowa, cyt. wyd., s. 500-501.
42. O stanie wojennym…, cyt. wyd., s.211.
43. M.E. Berger, Jaruzelski, przeł. z niem. Z. Bauer, Kraków 1991, s.45.
44. A. Friszke, cyt. wyd. .s. 769.
45. R. Dmowski, Polityka polska i odbudowanie państwa. Warszawa 1925, s. 94-95.
46. F. Puchała, cyt. wyd. s. 351.
47. Ważne stanowiska państwowe i partyjne objęli m.in. gen. Tadeusz Hupałowski, (Prezes NIK) gen. Michał Janiszewski (szef Urzędu Rady Ministrów), gen. Czesław Piotrowski {Minister Górnictwa i Energetyki), gen. Tadeusz Dziekan, gen. Władysław Honkisz (szefowie Wydziału Kadr KC PZPR). gen. Czesław Dęga (kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR), gen. Mieczysław Dębicki (prezydent Warszawy).
48. K. Barcikowski, U szczytów władzy, Warszawa 1998, s. 319-320.
49. P. Kowal, Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986-1989, Warszawa 2012, s. 490.
50. P. Schweizer, Victory czyli zwycięstwo, tajna historia świata lat osiemdziesiątych. CIA i
51. A. Paczkowski ,Moskwa a „kryzys polski" 1980-1989, cyt. wyd., s. 548.
52. M. Weber, Polityka jako zawód i powołanie. Kraków 1998, s. 102.
53. W. Jaruzelski, Stan wojenny, cyt. wyd., s 54
54. K. Łastawski, Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000, s.19-23.
55. A. Walicki, Trzy patriotyzmy, Warszawa 1991, s.56; J. Szczepański, Pozapolityczne wyznaczniki przyszłości narodu, Londyn 1979, s. 7.
56. J. Giertych, Co robić? List otwarty do społeczeństwa polskiego w Kraju, „Opoka" 1982 nr 17, s. 30.
57. A. Rzegocki, Racja stanu a polska tradycja myślenia o polityce, Kraków, 2004, s.265.
58. Ibidem, s. 266.
59. B. Łagowski, Filozofia rewolucji przeciw filozofii państwa [w] Gwałt i perswazja. Antologia publicystyki lat 1981-1983,Warszawa 1983.
60. O stanie wojennym…., cyt. wyd., s.236
61. Ibidem, s. 240.
62. Ibidem, s. 240.
63. Wejdą nie wejdą .Polska 1980-1982:wewnętrzny kryzys i międzynarodowe uwarunkowania. Konferencja w Jachrance listopad 1997, Warszawa 1999.
64. Wspólną deklarację PRON tworzyli przedstawiciele PZPR, ZSL, SD oraz stowarzyszeń katolickich: PAX, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego
65. Referendum przeprowadzone w 1987 roku nie uzyskało wystarczającego poparcia społecznego dla propozycji władz państwowych.
66. P. Kowal,. cyt. wyd. ,s. 490-491.

67. A. Dudek, Historia polityczna Polski 1989-2012, Kraków 2013, s.17-18.; Z. Brzeziński, The Great Failure. The Birth and Death of Communism in the Twentieth Century. New York 1989, s. 253-257; P. Kowal, Koniec systemu władzy, cyt. wyd., s. 277-278, 283-286.
68. K. Trembicka, cyt. wyd., s. 390.
69. A. Paczkowski, Boisko wielkich mocarstw. Polska 1980-1989.Widok od wewnątrz, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”2002, nr. 3, s. 193-194.
70. Rada Konsultacyjna przy Przewodniczącym Rady Państwa1987-1987, Warszawa 1988, s. 431-438; A.L. Sowa, cyt. wyd., s 597-598.
71. J. M. Nowak, Plan zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej, „Sprawy Międzynarodowe” 1987, nr 12; P. Kowal, cyt. wyd., s. 278-281.
72. A. L. Sowa, cyt. wyd., s.526-527, 530- 534,578-581.
73. Z ogółu głosujących za propozycją Generała opowiedziało się 143 członków przeciwnych było 32 głosujących i 14 wstrzymało się od zajęcia stanowiska, Zob. K. B. Janowski, Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980-1989) Toruń 2003, s.201.
74. K. Trembicka, Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym, Lublin 2003; s.136-137.
75. J. Skórzyński, Rewolucja Okrągłego Stołu, Kraków 2009, s.627-630; A. Dudek, cyt. wyd., s. 28-33; A. L. Sowa, cyt. wyd., s.625-627.
76. M. Kosman, Wojciech Jaruzelski wobec wyzwań swoich czasów. O kulturze w Polsce przełomu tysiącleci, Poznań 2003, s.175.
77. J. Skórzyński, cyt. wyd., s.385.i8
78. A. Dudek, cyt. wyd., s.32
79. K. Trembicka, cyt. wyd., s. 380.
80. A. Hall, Osobista historia III Rzeczypospolitej, Warszawa 2011, s.54.
81. A. Dudek, cyt. wyd., s. 54-55.
82. T. Nałęcz, Strażnicy Rzeczypospolitej .Prezydenci Polski w latach 1989-2017, Warszawa 2017, s. 43.
83. A. Kasińska-Metryka, Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej 1989-1999, Kielce 2000.
84. J. Maciszewski, Katyń. Wydrzeć prawdę, Pułtusk 2010.
85. M. Kosman, Wojciech Jaruzelski wobec wyzwań… cyt. wyd., s. 174.
86. W. Jaruzelski. Stan wojenny, cyt. wyd., s. VIIII
87. A. Pelinka, Politics of the Lesser Evil: Leadership , Democracy in Jeruzelski s Poland, London 1999, s.129.
88. M. Kosman, Wojciech Jaruzelski. Mąż stanu w czasach przełomu, Toruń 2013.